

Zmarł Wiktor Grosz

W dniu 9 stycznia 1956 roku zmarł po przewlekłej chorobie Wiktor Grosz, członek KPP, PPR, PZPR, wybitny publicysta i działacz społeczny, generał brygady WP, dyplomata Polski Ludowej, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy, Krzyżem Grunwaldu II i III klasy, krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski, krzyżem Virtuti Militari V klasy, a także najwyższym odznaczeniem radzieckim — Orderem Lenina.

W okresie przedwojennym tow. Wiktor Grosz był współzałożycielem i redaktorem pisma Frontu Ludowego „Dziennik Popularny”. W okresie wojny działacz ZPP walczył z okupantem w szeregach Armii Czerwonej, a potem I Armii WP, której był współorganizatorem.

W Polsce Ludowej pełnił odpowiedzialne funkcje jako szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, a następnie w dyplomacji — będąc ambasadorem PRL w Pradze, a potem przedstawicielem PRL w międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Kambodży.

Trumna ze zwłokami zmarłego wystawiona będzie na widok publiczny 11 stycznia br., od godz. 9 do 12 w sali Ministerstwa Kultury i Sztuki przy ul. Senatorskiej.

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w dniu 11 bm. o godzinie 13.

DELEGACJA CZECHOSŁOWACKIEGO KOMITETU FRONTU NARODOWEGO W WARSZAWIE



W związku z Tygodniem Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej dnia 8. 1. 1956 r. przybyła do Warszawy delegacja Czechosłowackiego Komitetu Frontu Narodowego CAF — Fot. Z. Wdowiński

Korespondent „New York Times” o sensie propozycji Eisenhowera w sprawie zdjęć lotniczych

Dalszych 10 rolników wykonało swe roczne plany skupu żywca

Otrzymał meldunek o dalszym wykonywaniu rocznych planów dostaw żywca przez chłopów naszego województwa. Zrealizowało swe obowiązki 8 rolników z powiatu międzychodzkiego, m. in.: Antoni Sigmund z gr. Międzychód, który odstawił 140 kg żywca, oraz Bronisław Wojtkowiak z gr. Błazów sprzedając w punkcie skupu 94 kg mięsa.

W powiecie kaliskim pierwszymi byli: Michał Witeczak, gospodarz 5-hektarowy, odstawiając 120 kg żywca i Kazimierz Węclewski, właściciel gospodarstwa o pow. 2,60 ha, który wykonał plan odstawy mięsa w wys. 117 kg. Obaj rolnicy pochodzą z gromady Dzierzb.

W sumie 10 gospodarzy z dwóch powiatów wykonało swe roczne plany odstawiając do punktów skupu 2120 kg żywca. (km)

GTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, środa 11 I 1956 r.

Nr 9 (3718)

W Pałacu Kultury i Nauki

Uroczystości rozpoczęły się Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej Sala Kongresowa — miejscem wielkiej manifestacji łączności dwu narodów

WARSZAWA (PAP)

9 BM. W SALI KONGRESOWEJ PAŁACU KULTURY I NAUKI W WARSZAWIE ODBYŁ SIĘ UROCZYSTY WIECZÓR INAUGURUJĄCY TYDZIEŃ PRZYJAZNI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ, ZORGANIZOWANY STARIANIEM OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU FRONTU NARODOWEGO.

W loży honorowej zajęli miejsca, witani długotrwałymi oklaskami: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Edward Ochab, sekretarz KC PZPR — Władysław Matwin, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Wacław Barcikowski,

wiceprezesa Rady Ministrów — Tadeusz Gede i Piotr Jaroszewicz oraz wicemarszałek Sejmu PRL — Józef Ozga-Michalski.

W loży honorowej zasiadli również: przewodniczący delegacji Frontu Narodowego Czechosłowacji, która przybyła do Polski z okazji „Tygodnia”, członek Komitetu

Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, poseł i członek prezydium Zgromadzenia Narodowego CSR — Jan Harus oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny CSR w Polsce — Karel Vojaček.

Sale Kongresowa Pałacu wypełnili do ostatniego miejsca przedstawiciele społeczeństwa stolicy. Przybyło wielu wybitnych działaczy państwa i społecznych, przedstawicieli świata kultury i nauki, robotnicy i pracownicy warszawskiego przemysłu, młodzież.

Na sali obecni byli członkowie delegacji Frontu Narodowego Czechosłowacji.

Podium, na którym stała mównica, ozdobione było żłobkami, w których widać było flagi państw obu bratnich narodów — herby państwowe Polski i Czechosłowacji.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów państwowych Polski i Czechosłowacji, uroczysty wieczór zagał sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Józef Kalinowski.

Obszerne przemówienie, poświęcone wieloletniemu tradycjom przyjaźni narodów — polskiego, czeskiego i słowackiego, wygłosił przewodniczący Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego prof. Bogusław Leśnodorski.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji Frontu Narodowego Czechosłowacji — Jan Harus, poświęcając szczególnie wiele uwagi w swym przemówieniu współpracy gospodarczej i kulturalnej naszych krajów.

Sala przyjęła przemówienie przedstawicieli bratniego narodu czechosłowackiego serdeczna, długo nie milknąca owacja.

Na zakończenie części oficjalnej orkiestra odegrała „Międzynarodówkę”.

W części artystycznej wieczoru wystąpiły: reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca CRZZ oraz Wojskowy Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca Okręgu Bratysława.

ciąg dalszy „Oskarżam”

Banda młodocianych złodziei i chuliganów stała przed sądem

Przed kilku miesiącami zamieściliśmy w „Głosie” reportaż pt. „Oskarżam” o wyczynach bandy młodocianych złodziei i chuliganów. We wtorek stanęli oni wszyscy przed Sądem Powiatowym w Poznaniu.

Długi i ponury jest rejestr przestępstw dokonanych w krótkim, bo kilkumiesięcznym okresie. Różne drogi wiodły poszczególnych członków do bandy. Cel był jednak jeden: przy najmniejszym wysiłku zdobyć jak najwięcej pieniędzy na hulanki. Tak zresztą wynikało z zeznań dwóch pierwszych oskarżonych, przestępców w pierwszym dniu rozprawy — Zbigniewa Tomczaka i Włodzimierza Kowalkowskiego. 61 udowodnionych przestępstw, to „bogaty plon” trzymiesięcznej działalności bandy, której członkowie liczą przeciętnie po 19 lat. Były dnie, kiedy dokonywano po kilka przestępstw. Mówili o tym oskarżeni Tomczak i Kowalkowski, nie zaprzeczając nicemu, nie starając się znaleźć usprawiedliwienia dla swoich czynów. Stwierdzali tylko fakty i krótko dodawali: Pieniądze zużywaliśmy na wino.

Dziś w Sądzie Powiatowym ciąg dalszy rozprawy, która potrwa prawdopodobnie do 29 bież. miesiąca.

Czterdziestasiódma spółdzielnia produkcyjna powstała w pow. Ostrów

Przekonanie, że zespolowa gospodarka na wsi, warunkuje szybszy wzrost produkcji roślinnej i hodowlanej, pobudziło chłopów w starej wsi Fabianów z gromady Ociąż, do założenia spółdzielni produkcyjnej. Statut spółdzielczego gospodarstwa typu Ib podpisało 10 gospodarzy, którzy wnieśli 104 ha ziemi.

Przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej wybrano ob. Grzelaka, dobrego rolnika, którego mieszkańcy wsi darzą zaufaniem.

Spółdzielnia w Fabianowie jest 47 w powiecie Ostrów.

Witamy

Wojewódzką Konferencję PZPR

Wczoraj w Poznaniu rozpoczęła się Wojewódzka Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Organizacja partyjna województwa poznańskiego oceni w czasie obrad dorobek naszego życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego w minionym roku 1955.

A osiągnięcia ludzi naszego województwa szczególnie w zakresie przemysłu, rolnictwa czy w dziedzinie praktycznej realizacji lenińskich norm życia partyjnego i społecznego są poważne.

Wpłynęło na to decydująco III Plenum Partii, rozwijając zarówno wśród partyjnych jak bezpartyjnych zapal wokół wykonywania zadań naszego socjalistycznego budownictwa.

Wpłynęło na to jeszcze silniejsze zespolenie się partii ze społeczeństwem i społeczeństwa z partią, dokonujące się każdego dnia pracy w zrozumieniu tej prawdy, że takie ściśle powiązanie stanowi gwarancję pomnażania sił partii jak i wzrostu znaczenia całego narodu.

Najszerze masy pracujące miast i wsi naszego województwa — podobnie jak miliony ludzi w całym kraju — wiążą swe dążenia i nadzieje z działalnością i programem partii.

Każdego dnia setki i tysiące partyjnych i bezpartyjnych zwracają się do instancji partyjnych z najgłębszym zaufaniem w osobistych i najbardziej ogólnych sprawach, z trudnymi problemami i odkrywczymi pomysłami w trosce o dobro państwa ludowego — znajdując w partii najlepszego doradcę, opiekuna i przyjaciela.

Ta głęboka więź z masami — nabiera dziś szczególnej treści. Powoduje, że każde wezwanie partii, jej wskazania i inicjatywa spotykają się każdorazowo z serdecznym, twórczym rezonansem, mas coraz lepiej rozumiejących tę prawdę, że każda myśl partii, jak cały jej program, oparty na przodującej nauce marksizmu-leninizmu, najlepiej reprezentuje żywotne interesy narodu polskiego.

Stąd sprawy partii są dziś sprawami całego naszego społeczeństwa. Konferencja wojewódzkiej organizacji partyjnej oceni także niedociągnięcia, błędy i słabości, jakich w trudnych naszych wysiłkach nie mało jeszcze, a ujawniając ich przyczyny i źródła — wskaże sposoby ich likwidacji.

Zjednoczeni w szerokim Frontie Narodowym — robotnicy, chłopci pracujący, inteligencja pracująca i młodzież — witamy uczestników Konferencji KW PZPR z serdeczną myślą o sprawach naszych rodzin i zakładów pracy, gospodarstw rolnych i uczelni — życząc pomyślnego i owocnego przebiegu obrad.

Wzrastają dochody spółdzielni i dobrobyt spółdzielców

(OD NASZYCH KORESPODENTÓW)

Sezon rozliczeniowy w pełni. Coraz to inna spółdzielnia produkcyjna obchodzi swoje roczne święto. Jedne liczą milionami swój majątek, inne setkami tysięcy, jedne mają mniejsze, a drugie większe osiągnięcia.

W krotoszyńskim po rozliczeniu przez Powiatową Komisję 62 spółdzielnie na 64 istniejące przystąpiły tam do podsumowywania całorocznej pracy. Z zatwierdzonych ostatecznie bilansów czterech spółdzielni: Ludwinów, Kaczagórka, Wrotkowo i Dusznagórka, najlepiej zapowiada się dniówka obrachunkowa w Ludwinowie, bo po 7,5 kg zboża i po 3 kg ziemniaków, natomiast w gotówce kształtuje się w tych czterech spółdzielniach od 11 do 17 złotych.

Rodzina spółdzielcy Sobańskiego z Ludwinowa za wypracowane 1110 dniówek otrzymała 83,25 kwintale ziarna, 33,30 kwintale ziemniaków i ponad 12 tys. zł w gotówce. Spółdzielnia wymienione są dość młode, przeważnie w drugim roku gospodarowania. Nie mają jeszcze rozwiniętej hodowli. Wyniki swe zadowolają przede wszystkim produkcja roślinnej.

Natomiast w spółdzielni produkcyjnej III typu w Obrze Starej pomyślnie rozwija się hodowla obok dobrych zbiorów 4 podstawowych zbóż, wyższych o 2 kwintale z ha w porównaniu z 1954 r. Stado bydła powiększyło się w tym czasie o 14 sztuk, trzoda chlewna o 63 sztuk. Zaprowadzono hodowlę owiec — jest ich teraz 37 sztuk. Liczbę koni natomiast obniżono nastawiając się na szerszą mechanizację robót polowych. Rozwijanie hodowli inwentarza pozwoliło spółdzielcom z dużą nadwyżką zrealizować w ub. r. dostawy mleka i żywca. Przyczyni się to w poważnej mierze do wydatnego wzrostu dochodu i wartości dniówki obrachunkowej.

Podobne rozliczenia trwają w spółdzielniach powiatu rawickiego. Spółdzielnia w Piaskach jest zasobna w inwentarz żywy: 79 sztuk bydła, 20 koni, 170 sztuk świń (w tym 20 macior) — to wcale nieźle! Nic dziwnego, że mogli spółdzielcy sprzedać państwu dwukrotnie więcej mleka niż wynosi ich roczne zobowiązanie, tzn. 35 tys. litrów ponad plan. Dniówka obrachunkowa zapowiada się dobrze — około 24 złote i 4 kg zboża, czyli wzrost o 5 zł w porównaniu z 1954 r.

W Bartoszychach wzrost dniówki obrachunkowej jest więcej niż dwukrotny. W poprzednim okresie sprawozdawczym wynosiła ona tylko 10 zł i 4 kg zboża. Teraz oblicza się ją w gotówce na 24,50 zł oraz 3 kg zboża, 1 kg ziemniaków i 250 gramów cukru. Poza tym spółdzielnia wypłaciła swoim członkom za wkłady 208 tys. zł i uregulowała przedterminowo zaciągnięte kredyty. Z ogólnego dochodu przeczorni spółdzielcy wyłaczili 50 tys. zł na fundusz inwestycyjny, 3 tys. zł na cele kulturalne i ponad 8 tys. zł na fundusz społeczny dla starców.

(opr. J.)

Rozpoczęto montaż stacji telewizyjnej PKiN

Pierwszy etap rozbudowy polskiej telewizji

WARSZAWA (PAP)

Na 27 piętrze Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął się montaż telewizyjnej aparatury nadawczej. Skomplikowane te urządzenia, dostarczone nam całkowicie przez ZSRR, składają się z dwóch nadajników: jednego do przekazywania obrazów, drugiego — dźwięku. Rozpoczęcie montażu tej aparatury — to dalszy krok na drodze do realizacji uchwały Rządu z ub. roku w sprawie rozbudowy naszej telewizji. Uchwała ta przewiduje urządzenie w Pałacu nadawczej stacji telewizyjnej. Zgodnie z uchwałą rządu, telebasta w PKiN uruchomiona będzie już w pierwszej połowie br.

Przekazanie stacji nadawczej do eksploatacji pozwoliło pośrednictwem anteny, zaistniałoby na wysokości ponad 200 m na szczycie iglicy Pałacu — powiększyć zasięg nadawania programu telewizyjnego z 30 km, tj. obręb Wielkiej Warszawy, do koła o promieniu przeszło 65 km. Aparatura nowej stacji telenadawczej w poważnym stopniu pozwoli także na podniesienie na wyższy poziom odbioru obrazu telewizyjnego, przede wszystkim polepszenia jego ostrości i wyrazistości na ekranie.

Stacja telenadawcza PKiN transmitować będzie centralny program telewizyjny — początkowo, od maja br. ze studia ośrodka doświadczonego na Placu Wareckim, a w przyszłości z mającego powstać w bezpośrednim sąsiedztwie Pałacu — Centralnego Ośrodka Telewizyjnego.

Projekt i dokumentacja tego ośrodka, opracowywane są obecnie w ZSRR. Budowa ośrodka rozpocznie się w bieżącym pięcioleciu.

Nacisk mas ludowych torpeduje plany „jedności narodowej” z reakcją

Front Ludowy wspólnym zawołaniem robotników francuskich

PARYŻ (PAP)

W centrum uwagi francuskiej opinii publicznej znajduje się nadal problem utworzenia większości parlamentarnej, która mogłaby wyłonić nowy rząd. Jak wiadomo, nowożytny Zgromadzenie Narodowe zbiera się w dniu 19 bm., po czym obecny rząd pada się do dymisji.

„Combat” opublikował wywiad z sekretarzem generalnym francuskiej partii socjalistycznej (SFIO) — Guy Molletem, który wypowiedział się przeciwko koalicji „frontu republikańskiego” z partiami pravicowymi. Jednocześnie odrzucił on również ewentualną koalicję z Francuską Partią Komunistyczną. W swoim oświadczeniu Guy Mollet przyznał jednak pośrednio „jakość polityki opartej na antykomunizmie, stwierdzając, że „front republikański nie odrzuci głosów deputowanych — komunistów”.

W „Populaire” ukazał się artykuł Pineau. Odrzucając współpracę z komunistami, wypowiada się on za „eksperymentem lewicowym, który nie będzie stanowił dla Republiki i dla Francji niebezpieczeństwa związanego z frontem ludowym”.

Popierana przez blok centrowo-prawicowy koncepcja utworzenia rządu „jedności narodowej”, znalazła nowego obrońcę w osobie b. prezydenta Auriola, który w artykule ogłoszonym w dzienniku „France Soir”, głosi tezę, że możliwe jest jedynie zmontowanie większości obejmującej socjalistów, radykałów, MRP, UDSR, RGR, część lub wszystkich „niezależnych” oraz b. gaullistów.

Na żądanie Syrii

JUTRO SESJA Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Belaunde zwołał na czwartek 12 bm. posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w celu ponownego rozpatrzenia skargi Syrii przeciwko Izraelowi w związku z atakami wojsk izraelskich w dniu 11 grudnia na pozycje syryjskie nad Jeziorem Tyberiadzkim.

Zwołanie Rady Bezpieczeństwa nastąpiło na wniosek przedstawicieli Syrii na ONZ.

Indie odrzuciły propozycje pomocy amerykańskiej

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi z Delhi, że rząd Indii odrzucił amerykańską propozycję „pomocy” w postaci 100 tys. ton pszenicy dla ofiar niedawnej powodzi w północno-wschodnich okęgach Indii. Wiceminister przemysłu Nityanand Kanungo przemawiając na zjeździe studentów w Bombaju oświadczył, że odrzucenie oferty amerykańskiej nastąpiło ze względu na to, że Waszyngton postawił jako warunek „nadzorowanie przez Amerykanów rozdziału pszenicy”. Kanungo podkreślił, że w myśl oświadczenia premiera Nehru, Indie nie przyjmą żadnej pomocy związanej z jakimikolwiek warunkami, godzącymi w prestiż państwa.

Gerard Philipe Wszystkim Polakom szczęśliwego Nowego Roku

PARYŻ (PAP)

Wychodzące we Francji pismo polskie „Nasz Dziennik” za miesiąc następujące oświadczenie Gerarda Philipe'a: „Zycie szczęśliwego Nowego Roku Polakom we Francji i w Polsce. Oby rok 1956 był pomyślny dla rozwoju wymiany kulturalnej i gospodarczej między oboma naszymi krajami.”

W związku z tym stanowiskiem Auriola, który otwarcie zaleca koalicję z reakcją francuską, André Stil pisze w „L'Humanite”: „Czy Auriol wyobraża sobie, że jego głos w najbliższym stopniu nawet będzie znaczył więcej niż głosy milionów wyborców — komunistów, socjalistów i radykałów, którzy właśnie zamykają się na niego, chcąc wydebić się z błędnego koła dotychczasowej polityki?”. Stanowisko Auriola wywołało oburzenie również w wielu kołach socjalistów francuskich. W czasie zebrania federacji SFIO dep. Sekwany, na którym obecni byli deputowani socjaliści, jeden z uczestników zażądał wykluczenia Auriola z szeregu partii. Wniosek ten został powitany oklaskami przez zebranych.

W departamencie Gironde konferencja federacji SFIO odrzuciła jednogłośnie wszelkie plany zawarcia koalicji z partiami pravicowymi, potępiając w ten sposób lansowaną przez Auriola ideę „jedności narodowej” z reakcją.

Szerzy się w całej Francji ruch na rzecz powołania rządu, złożonego z przedstawicieli lewicy — komunistów, socjalistów i innych.

W miejscowości Douarnenez organizacja SFIO i organizacja FPK opublikowały wspólny apel do ludności, w którym domagają się utworzenia rządu frontu ludowego z udziałem komunistów, socjalistów, radykałów i wszystkich szczerych republikanów. Robotnicy zakładów hutniczych w mieście Feignies (departament Nord) wystosowali do prezydenta Francji list z żądaniem utworzenia rządu frontu ludowego.

stworzenie możliwości technicznego szkolenia młodzieży farmerskiej, by „niektórzy mogli przejść do innych zawodów”.

Orędzie wymienia jeszcze jedną przyczynę obecnej sytuacji w rolnictwie USA, a mianowicie „utrata rynków zarówno wewnątrz kraju, jak i za granicą”, skurczenie się eksportu artykułów rolnych do innych krajów. W związku z tym orędzie wysuwa propozycję, by przy „nadarzającej się okazji” sprzedawać artykuły rolne również tym krajom, do których wskutek obowiązującego ustawodawstwa ich nie eksportowano.

Orędzie przewiduje wprowadzenie odpowiednich zmian do ustawodawstwa dotyczącego tej sprawy.

Zmniejszenie powierzchni upraw „lekarstwem”

na katastrofalną sytuację farmerów amerykańskich

Orędzie Eisenhowera do Kongresu w sprawie sytuacji rolnictwa w USA

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi waszyngtoński korespondent agencji United Press, prezydent Eisenhower przesłał 9 bm. do Kongresu orędzie w sprawie sytuacji rolnictwa w USA.

W orędziu tym Eisenhower zaznacza, że „żaden inny problem nie wymaga tak pilnej uwagi Kongresu” jak katastrofalna sytuacja farmerów. Eisenhower zwraca uwagę na to, że w ciągu ostatnich 5 lat sytuacja w rolnictwie USA uległa pogorszeniu, czego wyrazem jest m. in. dalszy spadek dochodów farmerów. „Jeśli te ujemne strony naszej gospodarki — oświadcza Eisenhower — nie będą usunięte, to staną się one bezpośrednim niebezpieczeństwem dla dobrobytu całego naszego narodu”. Jedną z przyczyn katastrofalnej sytuacji farmerów Eisenhower widzi w „rosnących kosztach” produkcji.

Agencja informuje dalej, że Eisenhower zaproponował program złożony z 9 punktów, który — jak zaznacza — ma na celu „podniesienie dochodów i stworzenie lepszych warunków dla farmerów”. Jako pierwszy punkt figuruje plan utworzenia „banku rolnego”, który wobec trudności ze zbytem produktów rolnych ma zająć się kwestią zmniejszenia obszaru zasiewów kukurydzy, ryżu i niektórych innych roślin. Korespondent podaje, że ten punkt programu ma doprowadzić do „dobrowolnego zmniejszenia” obszaru zasiewów o 20%, tj. o 25 milionów akrów (1 akr — 0,4 ha). Inny punkt programu proponuje

„Śnieżyce i mrozy w Europie zach.”

LONDYN (PAP)

Fala śnieżyca przeszła prawie przez całą zachodnią Europę od Szkocji do Włoch. Podczas gdy w południowej Hiszpanii i na Sycylii padał śnieg, w „zimnej” Szwecji padały deszcze. W niektórych dzielnicach Londynu ograniczono szybkość jazdy autobusów do 5 km na godzinę dla uniknięcia katastrof. W hrabstwie Lincolnshire 5 miast zostało odciętych na skutek gwałtownych opadów śnieżnych. Helikoptery dostarczyły chleba około 200 rodzinom odizolowanym od większych miejscowości przez zasypany śnieżne.

RZYM (PAP)

We Włoszech zanotowano rzadki w tym kraju spadek temperatury, dochodzący w niektórych miejscowościach do 18 stopni poniżej zera. W Bari po raz pierwszy od 6 lat padał śnieg. Wierzchołki gór na Sycylii pokryte są grubą czapą śnieżną. Jeziora Sepe i Matese zamrzęły.



BERLIN. Do Niemiec zachodnich przybył arcybiskup Nowego Jorku, naczelny kapelan armii amerykańskiej, kardynał Spellman. W czasie pięciodniowego pobytu w NRF zwiędził on szereg garnizonów amerykańskich wojsk okupacyjnych.

12 bm. Spellman złoży wizytę kanclerzowi Adenauerowi.

PEKIN. W bazie lotniczej w pobliżu Tokio wylądowała 9 bm. pierwsza grupa amerykańskich bombowców odrzutowych dostarczonych do przewożenia bomb atomowych — podał prasa japońska. W Japonii ma stacjonować 45 samolotów tego typu.

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Madrytu, że w mieście Tetuan (stolica Maroka hiszpańskiego) 6 osób odniosło rany wskutek wybuchu bomby w jednej z kawiarni. Był to pierwszy od wielu lat zamach bombowy w tym mieście.

LONDYN. Podczas przebiegu francuskiego statku „Clément Ader” przez Kanał Sueski zdezertowało z pokładu siedmiu żołnierzy z francuskiej Legii Cudzoziemskiej i zwróciło się do władz egipskich z prośbą o azyl. Statek płynął z Indochin do Algieru.

NOWY JORK. Meksykańskie miasto Acapulco położone nad Oceanem Spokojnym nawiedzone zostało trzęsieniem ziemi. 37 osób uległo mniejszym lub cięższym obrażeniom. Szereg budynków zostało poważnie uszkodzonych. Wstrząsy zanotowano również w mieście Chilpancingo, stolicy stanu Guerrero.

RZYM. W nocy z 8 na 9 bm. nastąpił wstrząs podziemny w Lukkanii. Wstrząs trwał 3 sekundy. W miejscowości Pistilli (Matera) zawaliło się kilka domów. Dwie osoby zginęły.

NOWY JORK. We wschodniej Kanadzie w Sainte-Anne-de-Madawaska zginęło w pożarze 6 dzieci. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie w instalacji oświetleniowej choinki. W tej samej okolicy zginęło z podobnych przyczyn 3 dzieci. W obu wypadkach dzieci były pozostawione bez opieki w domu.

Ambasador Zorin u Adenauera

BERLIN (PAP)

W poniedziałek 9 bm. kanclerz NRF Adenauer przyjął radzieckiego ambasadora w Bonn W. Zorina. Podczas wizyty ambasador Zorin złożył kanclerzowi życzenia z okazji 30 rocznicy jego urodzin.

PRAGA, w styczniu

Pamiętałeś dobrego wojaka Szwajka? Przypomnienie sobie, jak u schyłku wielkiej zawieruchy wojennej, ufną w to, że wróci znowu do swojej złotej Pragi, umawia się o 6 wieczorem w piwiarni „Pod Kielichem”...

Czy wiecie, że gospoda, w której rozpoczęła się wielka życiowa epopeja dobrego wojaka, istniała naprawdę? Ze wiecie postaci, które stały się bohaterami książki Jaroslawa Haszka, było prawdziwymi ludźmi z krwi i kości?

Czy wiecie, że dzisiaj ta sama gospoda na Vinohradach, przy ulicy „Na Bojstzi”, odżyła na nowo i spełniając swoją codzienną rolę, jest jednocześnie małym Haszkowym muzeum, które z każdym dniem staje się atrakcją coraz bardziej zwaną z Pragą i tak od niej nieoddzielną, że chyba „Czedok” będzie musiał pomyśleć o włączeniu jej do rzędu tych wszystkich obiektów, które najbardziej interesują turystów?

Nie ma zagranicą bardziej popularnej książki czeskiej niż „Przegląd dobrego wojaka Szwajka”. Mówią o literaturze czeskiej wymienia się przede wszystkim tę bardzo ludzką, niesłychanie pogodną, a jednocześnie niezwykle doświadczone opowieść o pierwszej wojnie światowej, widzianą oczami małego chłopca, którego mechanizm austro-węgierskiej monarchii wciągnął w tryby wielkich, historycznych wydarzeń.

Ale nie tylko cudzoziemcy zachwycają się Haszkim. Przywiązani są, rzecz jasna, do niego przede wszystkim Czesi. I właśnie z tego przywiązania, z tego sentymentu wyrosła również myśl o utworzeniu szwejkowskiej piwiarni.

Miejsce to samo. Piwiarnia prawie ta sama. Ale na pewno w innej atmosferze Szwajk wywodził, że „wojna z Turkami musi być, może się zdarzyć, że w razie wojny — gdy mówili o przyszłości Austrii — napadną na nas Niemcy, bo Niemcy i Turcy trzymają z sobą. To

takie dranie, że drugich takich nie znaleźć. Ale możemy się sprzymierzyć z Francją, która od roku siedemdziesiątego pierwszego krzywo patrzy na Niemca. I damy sobie radę”.

„Jeśli sytuacja rozwinęła się nieco inaczej, niż on malował ją „Pod Kielichem”, musimy wziąć pod uwagę fakt, że brak mu było wykształcenia dyplomatycznego” — pisze Jarosław Haszka.

Niemniej jednak, Szwajk wkroczył na wielką arenę dziejową z tej właśnie gospody, w której za synkwasem stał pan Palivec, mniej szczęśliwy od Szwajka w stosunkach ze szpiclem Bretschneiderem.

Dzisiaj, oczywiście, Palivec musiał ustąpić swego miejsca panu Karelowi Czurdzie, który ze swoimi poprzednikami nie ma nic wspólnego i nie jest nawet w niczym podobny do tego Palivca, którego znamy ze znakomitych ilustracji Józefa Lady, znajdujących się w czeskim wydaniu „Przeglądu dobrego wojaka”. Ale na ścianie wisi po dawnemu portret „Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa”, z którym tak nieuprzejmie obeszły się muhy, że trzeba go było aż wynieść na strych. Goście, jak dawniej, popijają wielkopopoweckie piwo z kufli, stojących na tekturowych podstawkach z napisem „O 6 wieczór „Pod Kielichem”, a że ścia-

Gdy „górskie orły” zerwały pęta (W 10-tą rocznicę proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej)

Albańczycy! Nie ja przyniosłem wam wolność. Znalazłem ją w waszych sercach! — wołał do rodaków bohaterki Skanderbeg, wzywając ich przed pięćdziesiąt laty do walki przeciw tureckim ciemiężcom.

Idea wolności, woła walki o jej odzyskanie zawsze płonęły niezniszczalnym ogniem w sercach mieszkańców niebotycznych, dzikich gór i przepięknych dolin Skiperii — „Krainy górskich orłów” — jak nazywają swą ojczyznę Albańczycy. Trzysta powstań o odzyskanie niepodległości zapisało karty historyi tego prastarego narodu. Zmieniali się ciemiężcy — walka trwała. W ciągu długich stuleci usiłovali najeźdźcy zniszczyć Albańczyków jako naród, zniweczyć jego samodzielną byt i kulturę narodową. Lecz bohaterki naród wytrwał, zachował własny język i własne obyczaje, zachował płomienne umiłowanie wolności i niezawisłości.

2 grudnia 1945 r. w Albanii, po raz pierwszy w jej historii, zostali przeprowadzone wolne i powszechne wybory do Zgromadzenia Narodowego. W początkach 1946 roku rozpoczęła się pierwsza sesja i w dniu 11 stycznia — dokładnie przed 10 laty — Zgromadzenie Narodowe, wypełniając wolę narodu, obaliło monarchię i proklamowało Albanię Republiką Ludową.

Wywołana z pęta „Kraina górskich orłów” weszła na nową drogę życia. Nie była to droga łatwa. Albania była jednym krajem w Europie nie posiadającym ani jednej kolei, ani jednej wyższej uczelni, ani jednego teatru. Na „przemysły” przeznaczano tu przed wojną 3 procent budżetu, na policję i wojsko szło 16 razy więcej. 80 proc. ludności było analfabetami, 60 proc. chorowało na malarię. Dzień roboczy trwał tu 13—14 godzin.

Trudne, pełne bohaterstwa i pracy i wyrzeczeń były ubiegłe lata. I byli tacy, którzy narodowi idącemu tą drogą rzucali jeszcze klody pod nogi. Rząd USA uzależnił rozwiązanie stosunków dyplomatycznych od... uznania przez Albanię wszystkich układów, na mocy których Zogu przed wojną zaprzędał imperialistom kraj. Albanię, zniszczonej przez najazd włoskich faszystów, odmówiono odszkodowań wojennych. Przez 10 lat nie dopuszczano wolnej republiki do ONZ. Nasyłano szpiegów i dywersantów, próbowano doprowadzić do nowego najazdu na Albanię...

Ale i w tej walce naród albański zwyciężył. Zwyciężył, gdyż wiedział, że idzie szluzą drogą, wiedział, że nie jest, jak ongiś, samotny, lecz ma potężnych i licznych przyjaciół obok siebie: wszystkie kraje obozu pokoju.

Dziś Albania z dumą ogląda przebytą drogę. W miejscowościach, gdzie dawniej ludzie nie widzieli mechanicznego pojazdu — zbudowano szosy i linie kolejowe, tam, gdzie nie wiadano, co to znaczy

„fabryka”, dzwignięto wielkie hale zakładów przemysłowych. W ciągu 11 lat zbudowano w kraju przeszło 200 nowych fabryk, a wśród nich wielkie zakłady metalowe i kombinat włókienniczy w Tiranie, ogromną cukrownię w Maliku, kombinat drzewny w Elbasan, stocznia w Durres, cementownię i kombinat przetworów owocowych we Vlora, fabryki maszyn rolniczych, obuwia itp. Nowa Albania produkuje obecnie 600 rodzajów najprzeróżniejszych artykułów przemysłowych, które dawniej importowała. Wartkie górskie rzeki zamyka się betonem zapor elektrowni wodnych. Przeszło 52 razy więcej niż przed wojną wydobywa się węgla, 15 razy więcej rud chromu, 5-krotnie wzrosło wydobycie ropy naftowej, 6-krotnie bitumu.

Na polach Albanii, na których dawniej głównym narzędziem pracy była „Palmenda” — narzędzie jeszcze bardziej prymitywne niż socza — pracuje dziś 1.400 traktorów i kilkadziesiąt kombinatów. Zbudowano 7.700 km kanałów melioracyjnych, wydarto błotem 50 tys. ha urodzajnych ziem, znacznie rozszerzono uprawy kukurydzy, tytoniu, ryżu, oliwek, owoców cytrusowych po raz pierwszy na wielkich plantacjach uprawia się bawełnę i buraki cukrowe. Rozszerza się sieć spółdzielni — jest ich obecnie już 242.

Rok miniony przyniósł wielkie zwycięstwa rewolucji kulturalnej: likwidację analfabetyzmu wśród ludności do lat 40, uroczyste promowanie pierwszych absolwentów sześciu pierwszych w historii kraju własnych wyższych uczelni, sukcesy pierwszych albańskich sztuk granich w pierwszych albańskich teatrach, pierwsze własne albańskie filmy...

W 10 rocznicę proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej naród polski przesyła przyjacielom z nadadriatyckich gór najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów na drodze pokojowej, twórczej pracy.

K. ZAREWICZ

Prasa bułgarska dementuje oszczerze wiadomości

SOFIA (PAP)

W prasie bułgarskiej ukazało się dnia 9 bm. oświadczenie Bułgarskiej Agencji Telegraficznej, które stwierdza:

— Przed paru dniami w dzienniku greckim „Akropolis” opublikowano wiadomość pochodzącą jakoby ze źródeł zagranicznych; głosi ona, iż w Sofii odbyła się konferencja w celu utworzenia na terytorium Bułgarii greckich oddziałów zbrojnych, składających się z greckich emigrantów politycznych.

Bułgarska Agencja Telegraficzna oświadcza, że wiadomość opublikowana w dzienniku „Akropolis” jest wyssanym z palca złośliwym oszczerstwem.

Oszczerstwo to ukazało się w momencie — kontynuuje oświadczenie — gdy rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej zgłosił nową propozycję w sprawie dalszego polepszenia stosunków z rządem greckim; nie trudno dostrzec prowokacyjny charakter tej wiadomości.

Barykady na ulicach Jerozolimy

PARYŻ (PAP)

Z Damaszku donoszą, że mimo wprowadzenia godziny policyjnej demonstranci wzniesli na wielu ulicach starego miasta Jerozolimy barykady.

Rozgłoszonia w Damaszku podała, że w Jerozolimie panuje napięta sytuacja i od czasu do czasu rozlegają się strzały. Łączność między Jerozolimą a innymi miastami jordańskimi została przerwana. Funkcjonują jedynie środki łączności, z których korzysta rząd.

Rozmowy Harding — Makarios

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera podaje, że 9 bm. wieczorem rozpoczęły się rozmowy między brytyjskim gubernatorem Cypru J. Hardingiem i arcybiskupem Makariosem, przywódcą ruchu wyzwolenieckiego ludności greckiej na Cyprze. Rozmowy są tajne. Gmach, w którym toczą się rokowania, strzeżony jest przez silne oddziały wojskowe.

Piotr Kraak

W sprawie legalnych kłusowników

Do artykułu pod tytułem „Związek Łowiecki walczy z plagą kłusownictwa” dorzucam kilka uwag.

Trzeba wyrazić uznanie Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej w Poznaniu za energiczną walkę z plagą kłusownictwa na terenie naszego województwa. Jednakże to nie wyczerpuje zagadnienia. WRL może pociągnąć do odpowiedzialności tylko tych kłusowników, którzy zostaną jej ujawnieni. Gorzej wygląda sprawa z tak zwanymi kłusownikami legalnymi, którzy dostali się w szeregi członków Związku Łowieckiego. Traktują oni łowiectwo jako źródło dochodu. Prawa i regulaminy łowieckie nie ich nie obchodzą.

Dla przykładu przytoczę jeden fakt, mający miejsce dnia 18 grudnia ub. r. na terenie Nadleśnictwa Jasnepole, Obwód Łowiecki 381. Obwód ten dzierżawi Kolo Łowieckie 101 z Poznania. W dniu tym kolo urządziło polowanie na zające, lisy i dziki. Zdawać by się mogło, że wszystko jest w porządku. Teoretycznie tak. Ale de facto pierwszy miot został obstawiony wokół przez 23 strzelby (zamiast tylko od czoła). Po zwróceniu uwagi przez przedstawiciela Administracji Lasów Państwowych na to, że tak polować nie wolno, przystąpiono do drugiego miotu. Tym razem prezes, sądząc widocznie, że go przedstawiciel Administracji Lasów Państwowych nie widzi, ubił mimo okresu ochronnego jednego kozia i kozę srułem. Obecny na tym polowaniu funkcjonariusz MO z Poznania na fakt ten nawet nie zareagował.

Tak więc w walce z kłusownictwem udział wzięć musi nie tylko Wojewódzka Rada Łowiecka, ale całe społeczeństwo.

J. Ł.

(Nazwisko i adres znane redakcji).

W lipcu nie będzie potrzebny

Piec centralnego ogrzewania przy ulicy Słowackiego 40 jest całkowicie zużyty. Przepalone elementy są popękane i powodują upływ wody z instalacji centralnego ogrzewania. Stan pieca znany jest administracji od stycznia 1954 roku. Uszkodzenia sprawiają, że mieszkania na IV piętrze nie są prawie wcale ogrzewane. Temperatura w pokojach waha się w granicach 12—13° C w godzinach popołudniowych.

Czekam już długo

W roku 1953 złożyłem dwa wnioski racjonalizatorskie. Jeden do Ministerstwa Leśnictwa — Departament Techniki — Warszawa, ul. Wawelska 52/54.

Pomysł ten wniosłem „Skrócenie procesu destylacji drzewa przez zastosowanie w retortie silnej cyrkulacji wydzielającej się pary i gazów”.

Drugi zaś wysłałem do Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu, mówiący o „Konserwacji warzyw i owoców”.

Na oba te listy nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

Już od dawna walcymy z plagą chowania wniosków racjonalizatorskich do teczek czy szuflad. Warto jednak przy tej okazji przypomnieć instytutom, że obowiązują nas wszystkie dobre obyczaje: odpisywania na listy. (1947)

Inż. Tadeusz Zalewski
Poznań, Hetmańska 3 m. 2

Pozdrowienia dla radiowozła

Któregoś dnia trafił piorun w domek kryty sianą w Rogalinie, pow. Śrem. Stało się to w maju ubiegłego roku. Tego samego dnia zamilkły również wskutek uszkodzenia domowe głośniki podłączone do kórnickiego radiowozła. I nie ma teraz takiej siły — w dobie elektrowni atomowych — która by uruchomiła milczący radiowozł. Kórnicki radiowozł milczy, inkasenci zjawiają się co miesiąc po opłatę za grobowe, martwe głośniki, a zrozpaczeni mieszkańcy Rogalina klną w długie wieczory zimowe z powodu braku łączności ze światem.

Mile i serdeczne pozdrowienia dla Komitetu Radiofonizacji Kraju przesyła w imieniu mieszkańców Rogalina

St. Mikołajczak

Liczne, osobiste i telefoniczne interwencje lokatorów w Komitecie Blokowym oraz Przy musowym Zrzesz. Pryw. Właśc. Nieruchomości w tej sprawie — nie odnoszą skutku. Od listopada jesteśmy zbywani obietnicą, że z chwilą, gdy nowe piece nadejdą, zostaną natychmiast zamontowane. Tymczasem jeden z pieców nadszedł już przed miesiącem i do tego czasu nie został zainstalowany, rzekomo dlatego, że każdego dnia spodziewano się dostawy drugiego kotła i prace miały być podjęte łącznie przy obu piecach.

Drugi piec zwieziono 2 stycznia, jednak interwencja moja w sprawie natychmiastowego

Przepis obowiązuje

Od dłuższego czasu autobus na od cinku Sulmierzyce—Krotoszyn jest bardzo przepelniony i dlatego zmuszony kurs swój powtarza.

Na odwrotnej stronie biletu autobusowego umieszczony jest taki punkt: „Pierwszeństwo do jazdy autobusu mają posiadacze biletów pracowniczych”. Tymczasem konduktorzy PKS w Ostrowie wcale tego nie przestrzegają. Ludzie pracy (a jest ich około 30) wyjeżdżają z domów o g. 5.30, wracają zaś o g. 18.40, czyli że około 14 godzin są poza domem. Jeżeli nie dostaną się od razu na pierwszy autobus, godziny te oczywiście się przedłużają.

Silą faktu muszą się gdzieś podziewać; na ulicy lub w restauracji. Jedno i drugie zaś źle wpływa na zdrowie i na pracę — szczególnie u młodzieży. Dlatego warto w pierwszej kolejności zabierać ludzi wracających z pracy. (37)

Stefan Sasiński
Sulmierzyce

rozpoczęcia robót nie dała rezultatów, gdyż jak mi wyjaśniono, Administracja Domu zwróciła się dopiero do różnych spółdzielni z żądaniem przedłożenia kosztorysów (czy nie za późno?). Zależnie więc od terminów złożenia kosztorysów i ich wysokości prace te będą zlecane najtańszej spółdzielni. Czyli istnieje możliwość zamontowania tych pieców w lutym, a może i w marcu.

Sprawa powyższa jest przykładem wyraźnej biurokracji, jest typowym przykładem lekceważenia przez Administrację Zrzeszenia warunków bytowych lokatorów.

J. J.

Przeszkoda

Idziesz sobie człowieku wieczorem spokojnie do domu, aż tu nagle przed tobą staje przeszkoda w postaci całej furi tacek i cegieł złożonych na chodniku. Uchodźsz więc w bok na jezdnię. Wtem nadjeżdża samochód i opryskuje cię fontanną błota. Albowiem woda nie ma ujścia do kanałów, które zasypaane są piachem. Brudny, zabłocony i zły wracasz do domu.

A wiecie, drodzy Czytelnicy, dlaczego? Przy ul. Strusia 11 już kilka tygodni leżą materiały budowlane bez nadzoru (wieczorem zaś bez lampy ostrzegawczej).

A co będzie, jeżeli któregoś dnia ktoś złamie sobie nogę lub rozbije głowę?

Stały czytelnik I. N.
ul. Graniczna 1

Szczyt marzeń

Na Górczynie przy ul. Kordeckiego błoto nie pozwala przejść mieszkańcom ogródków działkowych do miasta czy dziełom do szkoły. Na wniosek blokowego o przydział zużł — odpowiedziano odmownie. Mieszkańcy tej dzielnicy uważają, że szczytem ich marzeń jest suchą nogą dotrzeć do swych domów. (2428)

Mieszkańcy ogródków działkowych z ul. Kordeckiego

Moje i nasze

Na stacji w Lesznie przy słuchaliśmy się rozmowy dwóch kolejarzy — pisze czytelniczka z Poznania Maria W. Jeden z nich miał na sobie nowy kożuch, ale już strasznie podarty i zasmarowany. Na krytyczne uwagi swego kolegi, kolejarza, odpowiedział: Co mnie to obchodzi, i tak na wiosnę kożuch zdzi i dostanę nowy.

Czy nie można zapobiec temu marnotrawstwu? — pyta czytelniczka.

W liście swoim ob. Maria W. dotknęła niezwykle istotnej sprawy. Chodzi o szacunek dla mienia społecznego, o kulturalny sposób użytkowania tego, co oddaje nam państwo do dyspozycji.

Nasza czytelniczka słusznie pisze, że na pewno ten kolejarz oszczędzałby kożuch, dbał o niego, gdyby kupił go za własne pieniądze. Otóż to! Czy można powiedzieć, że istnieje u nas jakaś linia podziału na ludzi, którzy w pełni nauczą się cenić mienie społeczne na równi z własnym prywatnym i na tych, którym ta umiejętność jest najzupełniej obca? Sądzę, że nie. Dzielnica linia przebiegałaby jak wykres gorączki, często dość głęboko wkraczając to na jedną, to na drugą stronę. Pewno, że czasy bałwochwalczego kultu własności prywatnej położyły swoje piętno na ludzkiej psychice, zostawiły mocny ślad na podobieństwo blizny, o której trudno nam zapomnieć. W tym wypadku nie chodzi jednak o sprawę zapomnienia, ale o wiele trudniejszą, wymagającą aktywnego stosunku człowieka, częstego powracania do sprawy i niezapominania. Chodzi o sztukę dostrzegania w każdej wartości społecznej i we wszystkich materialnych dobrach społecznych swojej części, swojego udziału. Chodzi również o umiejętność, rozumne korzystanie z praw, jakie przysługują nam wszystkim — wielkim posiadaczom wspólnych, społecznych dóbr.

Dziwić się należy oczywiście, że człowiek, który na przykład ma na nogach robocze buty, przydzielone mu przez jego zakład, wcale nie zadaje sobie trudu, żeby ominąć błoto. Wtedy jednak, gdy wyciągnie z szafki swoje buty, kupione przez siebie — stąpa delikatnie, żeby czasem nie wdepnąć w kałużę. Sprawa jest prosta: oszczędza buty, aby nie stanąć za dwa lub trzy miesiące wobec konieczności kupienia nowych,

albo po kilkunastu tygodniach używania — oddania starych do naprawy. Bo przecież to kosztuje. Trzeba płacić z własnej kieszeni, ciężko zapracowanej pensji. A za buty czy kożuch tak zwany „służbowy” — kto płaci? Często uspokaja się własne sumienie, mówiąc: To nie za nasze pieniądze. Właśnie, że za nasze pieniądze, społeczne. Należące do nas wszystkich i przez nas wszystkich wypracowane. Warto by w tym miejscu zwrócić uwagę tym, którzy tego nie rozumieją, że przecież ich dzieci, córki i synowie niszczą na przykład buty, mogliby powiedzieć: „Niszczę, niszczę, co mnie to obchodzi, przecież nie za moje pieniądze...” (j)

Odpowiadamy Czytelnikom

W. W., Poznań, 21. — Jeżeli zapłaciła Pani za postój na pl. Bernardyńskim 6 zł, to zapłaciła Pani słusznie, gdyż taka taryfa jest obowiązująca. Kwity po 2 i 3 zł są dla sprzedawców z handlu uspołecznionego (2513)

Czytelniczka z Jeżyc. Każdy z lokatorów w swoim pokoju powinien się czuć swobodnie. Korytarze nie powinny być składnicami rupieci. Ale to już powinni sami lokatorzy załatwić między sobą. Jeżeli nie mogą się zgodzić, należy zwrócić się o pomoc do komitetu blokowego. (2517)

Buchamski, Poznań. — Zarzuty Pana skierowane pod adres PSS w Międzychodzie są niesłuszne. Stwierdziła to Pow. Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. (1893)

R. Pawłowski. — Prosimy o podanie adresu, odpowiemy listownie. (2448)

Z. W. Braszewo. Brak wina i napojów chłodzących w sklepie GS w Jarzyszewie powstał na skutek niedowiedzenia na czas towarów. PZGS w Szamotułach dopilnuje, by fakty takie nie zdarzały się w przyszłości. (1759)

Drygas, Włoska. — Radzimy się zwrócić do Związku Literatów Polskich w Poznaniu, przy ul. Noskowskiego 24. (2097)

Obwieszczenia

Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej podaje do wiadomości, że uchwałą Rady Nadzorczej P. S. M. z dnia 21 grudnia 1955 r. zostali na podstawie § 11 statutu skreśleni z listy członków Spółdzielni wszyscy członkowie nie mieszkający w domach Spółdzielni, którzy na skutek ogłoszenia w Gazecie Poznańskiej z dnia 13. IV. 1955 i w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 15. IV. 1955 r. w terminie do 15 maja 1955 r. nie dokonali uzupełnienia udziału do pełnej wysokości, tj. 180 zł. K105

Pracownicy poszukiwani

Skladaczy ręcznych na zestawy matematyczne przyjmie Poznańska Drukarnia Naukowa Poznań, ul. Fredry 10. K112

Księgowego ze znajomością księgowości rolnej poszukuje Spółdzielnia Pracy w Poznaniu. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K90.

Referenta transportu ze znajomością spraw kolejowych i samochodowych poszukuje przedsiębiorstwo w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K63.

Inwalidów i rencistów (mężczyzn) na stanowiska strażników przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów” w Poznaniu. Zgłoszenia w Punktach Usługowych, Poznań, ul. Chełmońskiego 21, tel. 655-18 oraz ul. Szamarzewskiego 8, tel. 91-17. K76

Wysokokwalifikowanych inżynierów i techników na stanowiska inspektorów nadzoru produkcji, inspektorów sprzętu, projektantów, kierowników budów oraz kalkulatora kosztorysowego i mierniczych przyjmie bezzwłocznie Poznańskie Zjednoczenie Montażu Konstrukcji „Mostostal” w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 7. Zgłoszenia od godz. 8—10, pokój nr 3. K89

2 kierowców I kat. na autobus na ropę i wysokokwalifikowanego specjalistę do pomp trybunowych przyjmie zaraz Krajowa Spółdzielnia Poznań, Niedziałkowskiego 25. K100

Inżyniera konstruktora przyjmą Zjednoczone Zakłady Rowerowe Zakład Nr 7 w Poznaniu, ul. Małe Garbary 8. Warunki płacy i pracy do omówienia w biurze kadr. K101

Sprzątaczkę do biur przyjmą Poznańskie Zakłady Papiernicze — Fabryka Papieru „Malta”. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Poznań, ul. Wołkowska 32. K107

Nieruchomości

Nieruchomości wszelkich, sprzedaż, poszukiwanie, także spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwnej Armii 26. 22252g

Parcele, domki, wille, kamienice, kupno — sprzedaż, zaliczanie solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 22331g

Parcele, wille, domy, kupno, sprzedaż, zaliczanie solidnie: „Osadopol” Poznań, Nowowiejskiego 6. 257g

Wzajemne w dzierżawę ogrodnictwo lub teren nadający się na ogrodnictwo w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 350g.

Wille komfortowa z wolnym mieszkaniem, ogrodem (Dębica), 225.000 zł. Wille komfortowa z wolnym mieszkaniem (Puszczykowo), morga ogrodu 150.000 zł. Dom czteropokojowy, całe wolne, morga ogrodu (woda, las) okolicą Mosiny, 52.000 zł, sprzedaż: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 367g

Małą parcelę lub połowę większej zaraz kupię. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 380g.

Kamienice z piekarnia, cena 100.000 zł, kamienice z wolnym mieszkaniem i ogrodem 90.000 zł, wille piętrowe w mieście powiatowym 75.000 zł, dom dwurodzinny z ogrodem 70.000 zł, sprzedaż: Adamski, Chodzież, Rataje 1. 300g

Demek z małym ogrodem sprzedaż właściciela. Poznań, Zabikowo, Niezłomnych 15. 356g

1,30 ha ziemi z zabudowaniem w Mokronosie koło Kozłowa Wlkp., sprzedaż, Oferty: J. Korycka, Bydgoszcz, ul. Koronowska 62. 496g

Gospodarstwo 12½ ha dobrej ziemi z dobrym zabudowaniem jest do nabycia. Wiadomość: Brożek, Gniezno, Dalkowska 17, m. 9. 10501p

Kupno

Maszynę do szycia, damską i krawiecką, kupię. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 223g

Motocykl 250—350 ccm, również bez opon, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 404g.

Kupię szafę, stoł okragły z krzesłami i witraż — nowoczesne, całość lub pojedyncze sztuki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 416g.

Nylon z metra, klipy, resztki, kupuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 469g.

Sprzedaż

Maszynkę do podnoszenia ocek, nową, cichobieżną, sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 5, m. 5. 303g

Samochód „Wanderer”, czterocylindrowy limuzyna, przywrotny, starannie utrzymany, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 414g.

Sprzedam radio „Mudine”, 4-głośnikowe z modulacją głosu, 4-zakresowe, z klawiszami, nowe, z gwarancją. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 443g.

Samochód „Opel Olympia” na chodzie korzystnie sprzedam. Poznań, Garbary 93/95 — Tomkowiak. 475g

Opony 17×450, nowoprotektowane, zamienię na 16×525. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 468g.

Wózek — autko koszykowe, na łożyskach, sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 9a, m. 18. 473g

Fortepian marki „Selter” 145×145 sprzedam. Poznań, tel. 506-85. 462g

Balans ręczny, 12,5 i ciśnienia, wiertarkę stołową, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 478g.

Psa bernardyna, półtorarocznego, sprzedam okazjynie. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 479g.

Rower — turystyczny i zwykły, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 484g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Silnik na prąd zmienny, 9 KW, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 485g.

Westfalkę sprzedam. Poznań, Wielka 11, m. 2a. 489g

Sprzedam powóz na gumach, oraz biurko. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 491g.

2 motory elektryczne ½ i ¼ KM, 380 volt, sprzedam. Poznań-Zabikowo, Kościuszki 7. 493g

Lokale

Pokój z dużą kuchnią, wygodną (Dębica) zamienię na większe w śródmieściu, chętnie okolica Libelta. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 494g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, samodzielnym na 3 lub 3½ pokoju, samodzielne, najchętniej na Jeżykach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 461g.

Zamienię 3 duże pokoje z kuchnią, z użytecznością łazienką, we wili, na Solcu, na podobne, dzielnicą Górczyna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 463g.

Lekarz poszukuje pokoju pustego, lub umeblowanego. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 470g.

Ładny pokój z wspólną kuchnią, przynależnościami, i ptry, jezyce, zamienię na pokój z kuchnią, najchętniej z ogrodem, perylem niewyłącznym. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 471g.

Pokój z kuchnią, samodzielne, parterowe, frontowe, nadające się na handel lub rzemiosło, w dobrym punkcie, przy przystanku zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 472g.

Poszukuje 2—3 pokoi z kuchnią, ewentualny remont przeprowadzę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 474g.

Samotnemu wynajmę wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 477g.

Praca

Krawiarka dobra, może się zgłosić. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 480g.

Nauka

Kursy pisanie na maszynach organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chełmońskiego 7, tel. 653-11. Zamieszczenia słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 332g

W dniu 8 stycznia br. zmarł nagle śp.

Franciszek Przymuszała

długoletni prezes Zrzeszenia Kupców Branży Żelaznej oraz honorowy prezes Sekcji Branży Metal.-Technicznej

W Zmarłym tracimy wybitnego działacza organizacyjnego, wybitnego branżowca, oddanego specjalnie szkoleniu młodych kadr branżowych.

Pamięć Jego zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w Lesznie.

SEKCJA BRANŻY METALOWO-TECHNICZNEJ przy Woj. Związku Zrzeszeń Pryw. Handlu i Usług w Poznaniu 508g

POWSZECHNA SPÓŁDZ. SPOŻYWCÓW w POZNANIU

uruchomiła dla swych członków

Punkty REPASACJI POŃCZOCH

przy ul. Dzierżyńskiego 96 i 23 Lutego 10

Oplata za jedno oczko wynosi 0,30 zł.

W tych samych lokalach czynne są również bezpł. poradnie: krawiecka i trykotarska. K110

Lekarskie

Lekarz chorób wewnętrznych Zofia Andrycz-Starega, przyjmuje codziennie od godz. 17—19. Gniezno, Marchlewskiego 4. 237g

Różne

Panu doc. dr. Mollowi oraz Zespołowi Lekarskiemu, Oddziału Chirurgii Szpitala Miejskiego w Poznaniu — składam serdeczne podziękowanie za przeprowadzenie pomyślnej operacji płuc. Mieczysław Pydzewski, Rudaw, k. Golu-bia. 465g

Plomien gazowy w kuchniach powiększam parokrotnie, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia gazu. Warsztat Mechaniki Precyzyjnej „Terrax”. Poznań, Kochanowskiego 5. 304g

Mandoliniści i gitarzyści, grający z nut, dla powiększenia zespołu balajek potrzebni. Zgłoszenia: Poznań, Chociszewskiego 38, m. 25. 374g

Maszyny do szycia wszelkiego rodzaju naprawia, przerabia fachowo, solidnie: Władysław Nowacki, mechanik precyzyjny, Poznań, Romana Szymańskiego 7, m. 22. 406g



Dnia 9 stycznia 1956 zmarła nagle moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i najtroskliwsza mamusia, teściowa, siostra i ciocia, śp.

z Jaworskich

Marianna Cieślewicz

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 9.30 z domu żałoby.

W ciężkim smutku pograżeni

małż, dzieci i rodzina

Mosina, pl. Boh. Stalingradu 18. 492g

Nawet nie odpowiedzieli...

Należąca działalność nowego Ośrodka Zdrowia w Pakosławiu, powiat Rawicz, napotyka obecnie na poważne trudności: felczer nie posiada mieszkania. Mieszka on „katem” u miejscowych gospodarzy — coraz to u innego — przenosząc się z miejsca na miejsce. Prezydium GRN, które otacza Ośrodek dużą opieką, nie może uzyskać dla felczera mieszkania, choć są ku temu możliwości. W Osioku, oddalonym o 3 km od Pakosławia, znajduje się b. pałac obszarowy, zajęty na punkt kolonijny przez Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu. Przez okragie 9 miesięcy wszystkie pomieszczenia pałacu stoją puste, załadunkują się dopiero od czerwca do sierpnia każdego roku. Odstąpienie jednego pokoju i pomieszczenia na kuchnię dla felczera i jego rodziny nie sprawiłoby WZSP specjalnych trudności, ponieważ to samo mieszkanie zajmował przez 2 i pół roku jeden z robotników, który przeprowadził się niedawno na Ziemię Zachodnią.

Prezydium GRN czyni już dawno w WZSP starania o czasowe odstąpienie tych samych pomieszczeń, jednak jak dotychczas bez skutku i... odpowiedzi. 29 września ubr. wysłano w tej sprawie do WZSP pismo i na tym się skończyło.

Wydaje się, że przy dobrych chęciach sprawę tę można i trzeba załatwić. W przeciwnym bowiem razie felczer opuści Pakosław i pozabawi jego mieszkańców stałej opieki lekarskiej. W każdym razie Prezydium GRN odpowiedzieć się należy. (V)

Pokrótko ze Środy

Do roku 1959 ukończona będzie elektryfikacja wszystkich gromad i osiedli w pow. średzkim. Dotychczas powiat zelektryfikowany jest w 80 proc.

W Koszutach (pow. Środa) powstanie w planie 5-letnim nowa szkoła podstawowa.

W Środzie powstał projekt budowy pierwszej łaźni miejskiej. Dokumentacja będzie opracowana jeszcze w tym roku, a do budowy przystąpi się w roku następnym.

Dzięki całkowitej przebudowie dawnego, bezużytecznego magazynu przy ul. Limanowskiego uzyskano pięć mieszkań.

Ostatnio w Środzie założono nowe punkty świetlne na peryferiach miasta. W całym mieście punkty świetlne założone będą do końca tego roku. (an)

Chuligan kolejowy ukarany

Przed Kolegium Orzekającym przy Prez. MRN w Wągrowcu stanął Bronisław Szymkowiak, zamieszkały przy ul. Kościuszki nr 51. Oskarżony w dniu 13 listopada jechał w godzinach wieczornych pociągami do Lechliwa w stanie nietrzeźwym i zakłócał spokój publiczny, obrzucając podróźnych wulgarnymi wyzwiskami.

Kolegium Orzekające wzięło pod uwagę niepoprawność Szymkowiaka, który mimo 17 lat na sumieniu więcej podobnych wybryków i ukarało go nie grzywną, lecz dwumiesięczną pracą poprawczą. (Kdw)

Kina

KALISZ: Wolność — „Pod znakiem Chopina”, Stylowe — „Wiosna budapesteńska”; OSTROW: Słońce — „Mordercy są wśród nas”, Przodownik — „Cud zdarza się tylko raz”; GNIĘZNO: Polonia — „Przed potopem”, Lech — „Złote jabłko”; LESZNO: Sportowiec — „Dom na przedmieściu”

Radio

PROGRAM I — Fala — 1322 m, 5.30 — rozmańskie rolnicze, 5.50 — utwory charakterystyczne, 6.06 — wesole melodie i piosenki, 6.40 — dla wychowawczyń przedszkoli, 7.10 — polskie melodie ludowe, 8.06 — duet fortepianowy, 8.36 — pieśni chóralne Noskowskiego, 9 i 9.45 — aud. szkolne, 10.15 — muzyka muzyczna, 11 — konc. kameralny, 12.30 — muzyka różnych narodów, 13 — dla wsi, 13.30 — muzyka baletowa, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — konc. organowy, 16.20 — chińskie melodie ludowe, 16.45 — „Droga do Genewy wiodła przez Basadung”, 17 — koncert solistów czeskich, 18.50 koncert zyczeń, 20.30 — dla wsi, 21.10 — koncert chopinowski, 21.40 — fragm. pow. pt. „Córka”, 22 — muzyka taneczna

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23



Nareszcie mamy zimę! Na Warcie pojawiła się kora. Może za parę dni, będzie jej więcej, może stanie, pokryje Wartę lodową powłoką, może też spadnie wreszcie śnieg, a wówczas... Wówczas zacznie się dla dzieciarni raj.

Fot.: K. Przychodzki

Stary i nowy Konin

Stali mieszkańcy najczęściej nie spozostają zmian w swoim mieście. Przyjeżdżni patrząc na domy Konina, spozostają od razu dwa światy, dwa okresy budowy. Nowy Konin, na który patrzą z uznaniem i stary, który określa krótko — rudera.

Nowocześnie wybudowane osiedle w dzielnicy Czarków zaopatrzone jest w wodę, kanalizację, łaźni, centralne ogrzewanie — słowem komfort (czasem co prawda instalacje nawałają, ale są przecież zaraz reperowane!). Reszta Konina, to pozbawione wody i kanalizacji domy, z których duża część kwalifikuje się na rozbiórkę. Miłośnicy historii budownictwa znajdują tu cały zestaw dawnych stylów. Spodobały im się może te zabudki, ale nikt z nich nie chciałby w nich mieszkać. W tych warunkach nie ma łatwego zadania administracji domów.

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych administruje tylko 150 domami (a więc 1/7 liczby domów), lecz w domach tych mieszka ponad 5000 mieszkańców, prawie połowa ludności Konina. W samych tylko nowych blokach osiedla Czarków mieszka 1000 osób.

8 nowych świetlic

Osiem wsi w pow. średzkim: Dębicz, Koszuty, Żdichowice, Węgierskie, Podstolice, Kopaszce, Sulęcinek i Szlachcin — doczekały się w ostatnich tygodniach nowych świetlic. Obecnie przystąpiono sposobem gospodarczym do gruntownego remontu dwóch dalszych w Tulcach i Krerowie. (an)

Nauczyciele wielkopolscy — racjonalizatorami

W szkołach wielkopolskich coraz bardziej rozwija się ruch racjonalizatorski i nowatorski wśród nauczycieli. Okręgowa komisja dla spraw wyznaczkowych, udołkonała i usprawniła technicznych przy Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego rozpatrywała ostatnio szereg pomysłów, cenionych dla warsztatów szkolnych.

Nauczyciele zasadniczych szkół zawodowych w Kole odnieśli największe sukcesy. M. i A. Ładowscy zgłosili pomysł ciekawie skonstruowanej głowicy do szybkiego skrawania na tokarkach, nie przystosowanych do tego rodzaju obróbki. Możliwość zastosowania kilku noży i znaczne zwiększenie szybkości — oto praktyczne korzyści wprowadzenia tego urządzenia do warsztatów szkolnych.

Cenny ze względu na wspólną pracę nauczyciela szkoły zawodowej z nauczycielem technologii jest wniosek H. Niedzwieckiego i H. Kosickiego. Opracowali oni pomysły uchwytu do szlifowania z najwyższą dokładnością pierścieni do podzielnicy uniwersalnych. E. Nowicki, również nauczyciel ZSZ w Kole, skonstruował specjalną zapadkę, zabezpieczającą koło zębate głowicy tokarki.

W trosce o zapewnienie bezawaryjnej pracy obrabiarki nauczyciel Zasadniczej Szkoły Kolejowej w Poznaniu — M. Hętko skonstruował regulator do pasa frezarki starego typu oraz umocnienie dla jej głowicy. A. Milak, nauczyciel

Koniński ZBM oceniany jest pozytywnie przez swoje instancje zwierzchnie. W III kwartale ub. roku zajął we współzawodnictwie drugie miejsce w Polsce, a pierwsze w województwie. W gabinecie kierownika stoi przechodni proporzeczek. Przedsiębiorstwo wykonuje plany realizacji z nadwyżką, przekracza plan akumulacji, oraz realizuje w pełni obniżkę kosztów własnych.

W roku 1955 wydano na remonty bieżące domów 300 000 złotych. Wyremontowano 117 domów. Remontem kapitalnym poddano 7 domów. Wydano na ten cel 500 000 zł. Najpoważniejsze nakłady zostały dokonane w domach przy ulicy Armii Czerwonej nr 34, Kolskiej 27, Kramowej nr 1 i placu Stalina 4, które były skazane na rozbiórkę. Dzięki nakładom nie tylko odzyskano zagrożone izby, ale uzyskano 23 nowych, a 250 izb nadaje się ponownie do użytku.

Oczywiście nie wszystkie potrzeby zostały zaspokojone. Wiele jeszcze domów wymaga mniejszych lub większych remontów. Trzeba jednak przyznać, że zrobiono dużo. Remonty wykonuje się sposobem zleconym, a także i przez własną ekipę remontową.

Wyóżnia się stolarz Jan Przybylski, inwalida (bez jednej nogi), wykonuje prace bez zarzutów i wy soko przekracza normy. Drugi stolarz, Leon Janowski, to doskonały organizator, co jest szczególnie ważną cechą przy drobnych remontach. Na wykonane przez nich prace nie ma zarzutów. Gdy już mowa o wzorowych pracowników, to nie można pominąć grupy pałaczy centralnego ogrzewania w nowych blokach na Czarkowie. Z. Guźniczak i R. Michalak, to nie tylko pałacze, ale

ZSZ w Gnieźnie, usprawniając produkcję warsztatu, opracował przyrząd do ostrzenia frezów na zwykłej ostrzałce do narzędzi. Pomysł jego zaoszczędził warsztatowi poważnych wydatków, ponoszonych dotychczas na koszty szlifowania frezów przez inny zakład pracy.

Wśród złożonych wniosków znalazło się również wiele pomysłów i usprawnień, których autorzy otrzymali premie i nagrody. (V)

To i ono

W zemborzu w zabudowaniach należących do ob. Józefa Kubiak wybuchł pożar. Dzięki zdecydowanej akcji członków OSP z Zemborza, Cieśli i Borzykowa pożar w zarodku zlikwidowano, spłonął tylko dach budynku mieszkalnego. (jspn)

W powiecie chodzieskim na 50 szkół podstawowych już 22 posiadają czterech lub więcej wychowawców. Wkrótce przystąpi się do budowy dwóch szkół — w Ujściu i Chodzieży. Powstały tam społeczne komitety budowy, które zebrały część potrzebnych materiałów budowlanych i fundusze o łącznej wartości 200 tys. zł. (Ko)

17-letnia uczennica poznańskiego Technikum Budowlanego — Anna Bułhak z Wroniaw (pow. Wolsztyn) zwyciężyła w konkursie oszczędności PKO. Za systematyczne wpłaty na książeczkę oszczędnościową Anna Bułhak otrzymała nagrodę — radioaparat marki „Pionier”.

Łaźnia w niewykorzystanych piwnicach

Niewykorzystane dotychczas piwnice w budynku szkolnym przy ul. Małej Poznańskiej w Rogoźnie — zamienią się w roku przyszłym na łaźnię. Obecnie prowadzone są roboty, a w najbliższych miesiącach mieszkańcy nie posiadający łaźni w swoich mieszkaniach, będą mogli korzystać z kąpeli.

Inicjatorem tego pomysłu — za co należą się słowa uznania — jest Prezydium MRN. (an)

także i zdolni mechanicy. Obsługują kołki, dokonują szeregu napraw instalacji. W sezonie letnim zatrudniani są w przedsiębiorstwie jako blacharze i dekarze. Z pracowników umysłowych wyróżnia się Janina Ulatowska, młoda pracownica, członek ZMP, jest wzorowym administratorem. Nie można pominąć jeszcze osoby Henryka Czekalskiego, kierownika przedsiębiorstwa, który głównie przyczynił się do osiągniętych rezultatów.

Oczywiście trzeba powiedzieć i o bolączkach. Jest jeszcze tyle do zrobienia! W wielu miejscach potrzeba dokonać remontu budynków gospodarczych, ustępów, śmiećników.

Kierownictwo MZBM spozdziwia się poważnej poprawy sytuacji mieszkaniowej w Koninie. W roku 1956 ma powstać szereg nowych bloków mieszkalnych, kończy się także prace nad projektem budowy wodociągów i kanalizacji miejskiej. Z całym uznaniem wypowiada się MZBM o współpracy z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, które w każdym trudnym wypadku udzielało przedsiębiorstwu pomocy. Także chwali sobie współpracę z Miejskim Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym, które choć nie zawsze w terminie, lecz na ogół bezusterkowo wykonywało powierzzone prace. Niestety, nie można pochwalić wykonawstwa robót dokonywanych przez Spółdzielnię Pracy Remontowo-Budowlaną w Koninie. Z. Pęcherski



14 domków dwurodzinnych stanowi zamkniętą kolonię ZISPO przy ulicy Czechosłowackiej na Dębu w Poznaniu. Na razie mieszkają tam dopiero trzy rodziny, bo większość domków jest w trakcie budowy. „Choć ciężko jeszcze — zwierza się pani Kazimiera Nowicka, jedna z pierwszych mieszkanki kolonii — brak bowiem kanalizacji, wody, gazu i światła, to jednak cieszę się z własnego domu. Z chwilą zakończenia koniecznych instalacji będzie się nam dobrze mieszkało. Nam, to znaczy mnie, mężowi i naszym pociechom: Wiesłowi i Romkowi.”

Fot.: K. Przychodzki

3837 tomów...

Miejska Biblioteka Publiczna w Bojanowie mieści się w budynku dawnej szkoły przy ul. Drzymały 36. Sala biblioteczna jest dość obszerna, dobrze ogrzana i oświetlona. Księgozbiór bojanowskiej biblioteki liczy obecnie 3837 tomów. W 1955 r. ilość czytelników wzrosła o 498 (na zaplanowanych 470). Większość czytelników stanowi młodzież — przeważnie uczniowie Technikum Rolniczego.

Należy jeszcze dodać, że w 1955 roku ilość wypożyczeń wzrosła do 10,411, co stanowi 125 proc. planu. (W. S.)

Głos SPORTOWY

Czy nastąpi reforma przepisów gry w piłkę nożną?

Przed niedawnym czasem Międzynarodowa Federacja Piłkarska przestała zwracać uwagę na krajową ankietę dotyczącą ewentualnych zmian i poprawek dotychczasowych przepisów.

Chodziło przede wszystkim o wprowadzenie do gry 12, rezerwowego zawodnika. Nie wiele krajów skorzystało jednak z tej klauzuli, i w większości państw, mistrzostwa przeprowadzane według przepisów, nie zezwalających na wymianę rezerwowego. Podobnie rozgrywane są zresztą mistrzostwa świata i turnieje olimpijskie.

Żywiłowy rozwój piłkarstwa, najbardziej konserwatywnego ze sportów, wyłania konieczność pewnych reform. Związki skandynawskie, na specjalnej konferencji w Kopenhadze, jako pierwsze wysunęły nowe postulaty, proponując reformy. Skandynawowie domagają się, by dotychczas wykonywany rzut boczny rękoma, wykonywać podobnie jak rzuty wolne. Przepis dotyczący — twierdzą inicjatorzy nowych reform — to jakaś pozostałość z czasów, gdy w piłkę nożną grano również rękoma, podobnie jak się gra w rugby. Zmiana tego przepisu zmniejszy do minimum grę na czas, przez częste wysyłanie piłki na aut.

Rzuty różne są także często stosowane w grze na czas. Podobno na meczu Arsenal — Blackpool przez z górą pół godziny — piłkarze Arsenalu wykonałi 26 rzutów, na czym... zarobiła jedenastka przeciwnika, wygrywając mecz 1:0.

Skandynawscy działacze są zdania, że powinno się wyko-

nyać rzut wolny z tego samego punktu linii bramkowej (łączącej słupki z chorągiewką), w którym piłka opuściła boisko. Pewną trudność sprawiłoby wykonanie takich wolnych, kiedy piłka przeszła nad poprzeczką.

Inicjatorzy reform uważają, że obecny kształt pola karnego nie rozwiązuje w idealny sposób traktowania przewinień. Skandynawowie proponują, aby zamiast prostokąta, bramkę ograniczało koleiste pole karne o średnicy 21 metrów. Analogiczne pole bramkowe miałyby zostać podobnie zakreślone półkołem o promieniu 9,5 m.

Zarówno w Szwecji, Holandii i w innych krajach przeprowadza się wiele eksperymentów z piłką nożną. Przepis mówi, że piłka pokryta musi być skórą. Okazuje się, iż piłka pokryta masą plastyczną jest znacznie trwalsza i odporniejsza na wodę. Wiadomo przecież, że piłka skórzana podczas gry w deszczu lub błotnistym terenie staje się zbyt ciężka. Ma temu zapobiec zaprojektowana piłka z masy plastycznej.

Podobną ankietę otrzymała rzekomo Sekcja Piłki Nożnej GKFF. Jak się do zaprojektowanych reform ustosunkuje piłkarstwo polskie? (p)

Koszykówka jako zaprawa dla piłkarzy

W celu uaktywnienia działalności sportowej piłkarzy-juniorów w okresie zimowym Sekcja Piłki Nożnej MKKF Poznań postanowiła przeprowadzić od dnia 22 bm. turniej koszykówki dla piłkarzy-juniorów. Udział brać mogą zawodnicy roczników od 1938—40, którzy posiadają zatwierdzenie Sekcji Piłki Nożnej WKKF. Każde koło sportowe może zgłosić do turnieju dowolną ilość drużyn. Każda drużyna musi się składać co najmniej z 3 zawodników. Turniej odbywać się będzie co niedzielę w godzinach popołudniowych. (x)

z boisk ŚWIATA

PRAGA. — W pierwszym meczu w CSR zawodowy zespół hokejowy z Anglii, Wembley Lions, przegrał w Brnie z Rudą Hvezdą 4:7 (0:4, 1:1, 3:2).

RZYM. — Doroczny turniej koszykówki męskiej w San Remo wygrał czechosłowacki zespół Spartak (Brno), który w ostatnim meczu pokonał Makkabi (Tel-Aviv) — 61:56. Czechosłowacy otrzymali również nagrodę za najbardziej „fair” grę.

BERLIN. — Na turnieju hokejowym w Garmisch-Partenkirchen czechosłowacki zespół Tankista przegrał z czołowym klubem NRF — SC Riessersee — 4:7.

PARYŻ. — W meczu rugby rozegranym w Tuluzie, Francja pokonała Nową Zelandię 24:7 (15:7).

ZURICH. — Na torze kolarskim w Zurichu Szwajcar Plattner pobili rekord świata na 500 m ze startu lotnego wynikiem 29 sek.

BUDAPEST. — Bawiaci na Węgrzech hokejowy zespół z NRD — Dynamo Weiswasser pokonał w kolejnym meczu Kinizsi 12:1.

PRAGA. — Mistrzostwo CSR w jeździe figurowej na lodzie zdobyli: w konkurencji mężczyzn — Divin, wśród kobiet — Tumova, a w jeździe parami — Suchankova i Dolezal.

70 km Zatopka

Wielokrotny rekordzista świata — Emil Zatopka przebywa obecnie w Indiach, które opuścił z końcem bież. miesiąca. W rozmowie prasowej Emil oświadczył, że na Olimpiadzie w Melbourne pragnie startować tylko w biegu maratońskim. Dlatego też — aby osiągnąć odpowiednią wytrzymałość — Zatopka postanowił zwiększyć dzienną dawkę treningową do 70 km (!). Warto dodać dla porównania, że Kuc, który zamierza w Australii wziąć udział w biegu na 10 i ewentualnie 5 km, przebiega dziennie ok. 40 km.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwald, 19
Telefony: centrala 611-21
faxy wszystkie działy, działy informacyjne: 659 39, działy techniczne: 657-18, sekretariat redakcji: 648-85, redaktor naczelny 657 76, drukarnia (nocny) — 629-52

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu

K-7-43